

Eripe, Śpiewam i nie myślę o chorobie

ludzie myślą że jesteśmy pojebanie
bo się nam to nic kur* nie podoba
może jedno z drugim wejdź do mojej bani
potem powiesz: nienormalność, to choroba

starzejemy się tu z gracją, to przyznaj
choć patrząc przez pryzmat
ze pasją jest czysta
to marskość wątroby powinna być oczywista
ale nasze organy grają tylko marsza w kiszka

gorąca krew w żyłach kiedy tańczymy po wódce
a są takie dni że marzymy o kroplówce
kilka razy każdy tutaj myślał że umrze
dlatego się nie wtrącam gdy ktoś rozmawia o jutrze